Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 z wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-lam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 67 | Września, czwartek dnia 11 czerwca 1925 | Rok VII

Nota aljantów.

Nota rady ambasadorów do rządu Rzeszy Niemieckiej została ogłoszona w sobotniej prasie berlińskiej. Nota jest bardzo długa. Z tekstu jej należy przytoczyć, że koaljanci domagają się:

1. Przeprowadzenia zarządzeń, mających policji niemieckiej nadać charakter milicji municypalnej, przyczem ogólna ilość służby bezpieczeństwa nie może przekraczać 150000 ludzi. Pomocnicze kadry policji, tudzież wszyscy policjanci nieetatowi mają być zwolnieni ze służby. W policji mają być zniesione ćwiczenia o charakterze wojskowym, uprawiane dotychczas na wielką skalę. Służba w policji ma być dożywotnia, a zatem zniesiony ma być okres dwunastoletni, koszarowanie służby bezpieczeństwa jest niedopuszczalne. W wyjątkowych jedynie wypadkach i to tylko w większych miastach komisja kontrolująca może udzielić zezwolenia na skoszarowanie policji. Z urzędów policyjnych mają być zniesione radjostacje, usunięte karabiny maszynowe, granaty ręczne itd. Objekty te wraz z 80000 hełmów stalowych, zaprowadzonych w niemieckiej policji, mają być oddane aljantom.

2. Co się tyczy niedozwolonej fabrykacji broni i amunicji, to nota aljantów domaga się zniszczenia całkowitego fabryki Mauser'a w Oberdorffie, Bawarskich Zakładów Materjałów Wybuchowych w Thausan, ponadto fabryce prochu w Walsrhode zabroniona zostaje produkcja, a fabryki te mają być zniszczone. W Szpandawie ma być zniszczony wielki piec hutniczy oraz warsztaty stalowe i walcownie. W zakładach Kruppa mają być zniesione wszystkie walcownie, ślusarnie i przyrządy służące do wyrobu większych objektów stalowych, a więc przedewszystkiem do wyrobu luf armatnich. Nota wylicza dalej około 15 fabryk i około 17 zakładów amunicji, które mają być zniszczone. Ilość nabojów do ćwiczeń dla „Reichswehry" zostaje zmniejszona z 30 na 15 miljonów rocznie.

3. Co do „Reichswehry" nota żąda przywrócenia stanu z dnia 25 września 1919 r. w którym została po raz pierwszy po wojnie wykonana reorganizacja armji niemieckiej według instrukcyj podyktowanych przez aljantów zwyciężonemu. Sztab generalny, który ostatnio podstępnie połączył komendę nad „Reichswehrą" z komendą policji, ma być zniesiony. Ponadto mają być zniesione biura rezerwy, oddziały lotnicze, gazowe i komunikacji wojskowej. Na oficerów sztabowych nałożone być mają ograniczenia. Ponadto skasowany ma być całkowicie tabor wojskowy, tudzież pewne linje kolejowe i szosy, mające znaczenie wyłącznie militarne.

4. Nota zawiera zakaz powoływania na ćwiczenia rezerwy, tudzież awansowanie oficerów rezerwy. W ten sposób służba rezerwy ma być całkowicie zniesiona.

5. Nota stawia warunek, że jeśli organizacje o charakterze wojskowym, a mianowicie „Stahlhelm", „Wehrwolff", „Jungdeutscher Orden" i inne nie zaprzestaną ćwiczeń wojskowych, mają być pod przymusem rozwiązane.

6. Nota domaga się wydania przez rząd niemiecki zakazu wywozu broni, tudzież handlowania nią, dalej zakazu wyrabiania dalekostrzelnych strzelb myśliwskich, co ostatnio uprawnione było na wielką skalę.

7. Fortyfikacje i twierdze mają być zburzone. Wielkie dzieła oblężnicze w Królewcu mają być umocowane na betonie, ażeby niezdolne były do użytku na innym terenie. Zarządzenia te wykonane być mają pod dozorem i wskazówkami komisji kontrolującej.

8. Nota domaga się od sztabu niemieckiego wydania duplikatów wszystkich map sztabowych, planów fortyfikacyjnych i planów strategicznych.

Pozatem nota Aljantów domaga się całego szeregu innych zarządzeń, drobniejszej wagi.

Z powodu ogłoszenia tej noty panuje w kołach polityczn. berl. przygnębienie. Aljanci po siedmiu latach znów przypomnieli Niemcom, że Niemcy są narodem zwyciężonym. W piątek obradowała pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Hindenburga Rada ministrów gabinetu Rzeszy. W Radzie min. uczestniczy prezydent Rzeszy jedynie w nadzwyczaj ważnych wypadkach. W przyszłą środę zbiorą się wBerlinie premjerzy wszystkich związkowych państw niemieckich na naradę w sprawie odpowiedzi na notę.

Sytuację wynikającą z wręczenia noty określa „Kurjer Poznański" w sposób następujący:

„Wrażenie w Berlinie nie jest oczywiście przyjemne. Z powodu przeciągania się chwili wysłania tej noty przedstawiciele urzędowi Niemiec i cała prasa niemiecka z zimną krwią oświadczyli, że najwidoczniej nie wynaleziono żadnych poważnych niemieckich uchybień i że dlatego wysłanie noty się odracza. — Z buńczuczną miną domagano się tedy natychmiastowego opróżnienia Kolonji, krzyczano o krzywdzie i niesprawiedliwości, udawano baranka.

Nota aljantów, wyliczając szczegółowo bardzo uchwytne żądanie pod adresem Niemiec, jest strumieniem bardzo przykrej zimnej wody na podnoszące się już butnie głowy niemieckie. Wykazuje ona i domaga się zniesienia tajnych zbrojeń niemieckich, które określić można jako systematyczne uzbrojenie całego narodu niemieckiego pod rozmaitemi pokrywkami. A więc przedewszystkiem policji, potem Reichswehry, rozmaitych, niezwykle licznych związków rzekomo sportowych, rozbudowy fabryk, celem przystosowania ich do fabrykacji amunicji itd. itd.

Nota jest niewątpliwie rezultatem nacisku polityki francuskiej na angielską i jest jednym z ogniw dążeń do paktu gwarancyjnego. Czy jednakże konkretnie wyda ona jaki rezultat, należy wątpić. Niemcy zastosują zapewne taktykę przewlekania. W długotrwałych rokowaniach zgodzą się przypuszczalnie na te żądania, które będzie można obejść w jakikolwiek sposób, to znaczy godząc się na żądanie aljantów, jednak rzecz sama w innej formie albo tajnie pozostawić. W sprawach zaś, których niewypełnienia kryć się nie da, jak n. p. w sprawie zniszczenia fabryk, będą targowały się do upadłego, licząc na kompromis, który pozostawi im to, do czego przyznać się siłą rzeczy muszą (jak n. p. istnienie rozmaitych fabryk), a weźmie im to, co będą mogli w innej formie zostawić, to znaczy weźmie im tylko pozornie".

Ustąpienie min. Ratajskiego

Warszawa, 8. 6. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w sobotę wieczorem do Warszawy. Wczoraj odbyła się konferencja p. Prezydenta z premjerem Grabskim, który mu przedstawił położenie polityczne.

W wyniku narad postanowiono przyjąć prośbę o dymisję min. Cyryla Ratajskiego a min. Spraw Wewnętrznych mianować p. Romana, byłego wojewodę poleskiego i byłego delegata rządu w Wilnie a ostatnio prezesa Komisji przy Prezydjum Rady Ministrów, która uwzględniała ustawodawstwo na Ziemiach Wschodnich.

Do komisji egzaminacyjnych.

Dochodzą nas wciąż jeszcze wieści, że komisje egzaminacyjne nie wypełniają należycie swych zadań i obowiązków.

Jednym z największych błędów, jakie owe komisje popełniają, jest dopuszczenie do egzaminów uczniów, którzy nie ukończyli szkoły dokształcającej i nie posiadają świadectwa ukończenia, lub uczyli się u niemistrzów.

„Przepisy Terminatorskie" wyraźnie nakazują wszystkim mistrzom trzymającym uczniów w nauce aby posyłali owych uczniów do szkoły dokształcającej i dali im nato zwolnienie z pracy.

Szczególnie w dzisiejszych czasach, gdzie młodzież nasza wychowana w niewoli mało zna język ojczysty, należy kłaść na to jaknajwiększą baczność. Zachodzą nieraz wypadki, że uczeń nie umie ani pisać ani czytać w ojczystym języku, a mimo to złoży egzamin. Strach wtedy pomyśleć, jakie to będzie nasze rzemiosło w przyszłości. Zamiast podnieść się kulturalnie to będzie upadać.

Dlatego z największą starannością należy przeprowadzać część teoretyczną egzaminu. Każdy kandydat powinnien doskonale znać wiadomości, podane w „Podręczniku do egzaminu czeladniczego" wydanega przez Izbę. Najważniejsze są wiadomości z geografji, historji, piśmiennictwa, ustroju Polski, z rachunkowości, z nauki o miarach i wagach z kalkulacji i prowadzenia ksiąg oraz z hygieny. Bez tego nie może nikt egzaminu złożyć chociażby posiadał dostateczne wyszkolenie praktyczne.

Baczyć nam bowiem należy, aby rzemieślnik nasz podniósł się kulturalnie i dosięgnął rzemieślników na zachodzie Europy.

Nabycie tych wiadomości ułatwi uczniowi w w znacznej mierze „Szkoła Dokształcająca", gdzie zawodowi nauczyciele przygotowują do egzaminu. Szkoła Dokształcająca ma postawione wiele innych zadań, przedewszystkiem zaś przysposobienie młodzieńca na obywatela Państwa oraz wywieranie wpływu na wybór zawodu.

Szkoła Dokształcająca ma wypełnić tę lukę w życiu młodzieńca, jaka powstaje między latami 14. czyli ukończeniem szkoły powszechnej a 18 czyli skrystalizowaniem się poglądów życiowych w człowieku. Lata te właśnie są może najważniejsze w życiu człowieka, decydują bowiem o wyborze zawodu i o wyrobieniu się charakteru. Wywierać wtedy dobry wpływ na młodzież i zaprowadzić ją na drogi szczęścia jest zadaniem Szkoły Dokształcającej.

To cośmy pisali o warunkach potrzebnych do egzaminu czeladniczego odnosić się musi również i do egzaminów mistrzowskich. Oczywiście, że przy egzaminach mistrzowskich, bierze się wszystko szczegółowiej i gruntowniej.

Komisje egzaminacyjne powinne najdokładniej wypełniać swoje zadania, pomne tego, że od nich w wielkiej mierze zależy przyszłość naszego rzemiosła. Jeżeli zaś komisje nie będą uwzględniać przepisów to zostaną jej członkowie pociągnięci do odpowiedzialności i surowo ukarani.

(—) Wł. Jewasiński, Prezes.

- Kronika -

Września, dnia 10 czerwca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Małgorzata, jutro: Boże Ciało.

*** Podaje się do publicznej wiadomości,** ze wpisy do I i II kl. szkoły wydziałowej męskiej we Wrześni przyjmuje magistrat we Wrześni w terminie od 1-go do 20-go czerwca br. Kandydatów do I kl. przyjmuje się we wieku od 10—12 lat. Egzamin do kl. I. odbędzie się w czwartek 25 czerwca, do klasy II. w piątek 26 czerwca br. w szkole wydziałowej męskiej (ul. 3-go Maja naprzeciw Starostwa). Do zgłoszenia należy dołączyć: świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Magistrat m. Wrześni.

* W dniu 8. bm odbyło się we Wrześni w lokalu p. Trapczyńskiej **walne zgromadzenie „Spółki Osadniczej we Wrześni"**. — Zebraniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. aptekarz Konieczny, a sekretarzował p. Smodlibowski. Pan przewodniczący podał zebranym o statnie i rozwoju spółki następujące dane. Spółkę osadniczą założono we Wrześni 12. 10. 21. za inicjatywą ówczesnego starosty p. Czapskiego z Barda i śp. burmistrza Niestrawskiego. Do spółdzielni tej przystąpiło członków 98 i zakupiono ziemię w ilości 78 morgów od Urzędu Ziemskiego za cenę 162,287,28 mk. Grunta te rozprzedawano pomiędzy członków po 6000 mk. za morgę, a na niektórych parcelach pobudowano już domki mieszkalne i budynki gospodarcze. Trudne warunki finansowe nie pozwoliły na pobudowanie większej ilości takich domków. W obecnym roku wytknięto pomiędzy parcelami ulice i obsadzono je ładnemi lipami. Spółka posiada jeszcze ca. 8 mórg ziemi, na której mieści się szkółka drzewek owocowych powiatowa i trzy parcele. Zarząd obecny tworzy pp. Fr. Kilkowski i J. Bartkowski. Pan przewodniczący podkreśla w swem przemówieniu sumienną i bezinteresowną pracę p. Kilkowskiego na rzecz spółki i wyraża mu za nią słowa pełnego uznania, jak i p. Smodlibowskiemu za dokładne zbadanie książek.

W dniedzielę dnia 14 czerwca urządza Tow. „Czytelni dla Kobiet" zabawę latową w ogrodzie p. Knechtla połączoną z koncertem kapeli 68 pp. p. Szała. Bliższe szczegóły podadzą afisze. O liczny udział gości prosi Zarząd.

*** Przy tegorocznym strzelaniu** ubiegali się również i goście o pierwszeństwo w strzelaniu. Do tarczy kropkowej dla gości otrzymali następ. Panowie nagrody, mianowicie: 1. premję p. Szymański, 2. kap. Skrzypczak, 3. Dr. Nowaczkiewicz, 4. Władysław Wesołowski, 5. Władysł. Wesołowski, 6. por. Chwalny.

*** Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej w Gnieźnie** przyjmuje zgłoszenia nowych uczniów i uczenic do szkoły handlowej, rzemieślniczej, ślusarzy i stolarzy i szkoły przemysłowo-gospodarczej. Bliższych informacyj można zasięgnąć w kancelarji szkoły.

*** Czterdziestogroszowa książka.** Nadesłano nam istotnie niezwykłe, jak na dzisiejsze czasy, wydawnictwo tanich, a rzeczywiście pożytecznych książek, pod ogólną nazwą: „Bibljoteka Domu Polskiego". Książka tego wydawnictwa, która ukazuje się w dziesięciodniowych odstępach, kosztuje niezwykle tanio, bo niezaledwie 40 gr. A co to za książka za 40 groszy! Zewnętrznie: książka w ładnej, artystycznej, trójbarwnej i trwałej okładce; gruba, bo do 200 licząca stron, dobrze zbroszurowana. Na jakość składają się utwory najlepszych autorów polskich, jak: Kraszewskiego, Rodziewiczównej, Kosiakiewicza, Ossendowskiego, Struga, Tetmajera itd. itd. Bliższem omówieniem tego pożytecznego wydawnictwa zajmiemy się następnym dniu. W dzisiejszym numerze czytelnicy nasi znajdą inserat, w którym omówione są warunki abonamentu.

*** Obywatelski czyn urzędników.** Min. Sikorski wystosował list do min. Klarnera z podziękowaniem za ufundowanie dwu samolotów ze składek urzędników Min. Przemysłu i Handlu. Urzędnicy złożyli 83000 zł.

*** W czerwcu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki:**

Podatek majątkowy — 3 cia rata w ciągu całego miesiąca. Do 30 czerwca bez kar za zwłokę.

Podatek przemysłowy od obrotu — miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca do 15 czerwca br.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp. w ciągu 7 miu dni po dokonaniu potrącenia.

Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. czerwcu br.

— **Warszawa.** (Wybryk obłąkańca.) W zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach przebywa z decyzji sądu okręgowego warszawskiego nałogowy alkoholik i z tego powodu chory umysłowo Żurański (Górczewska 47) który przed kilku miesiącami będąc pijany, zastrzelił siostrę żony swej w kawiarni przy ul. Górczewskiej 47. Żurańskiego odwiedzała dwa razy w tygodniu żona jego, 36-letnia Marja, przywożąc mężowi pożywienie. Onegdaj Żurański, żegnając się z żoną, schwycił ją za gardło i gdy z tego powodu wydobyła język na wierzch, mąż ugryzł jej część języka. Pierwszej pomocy nieszczęśliwej która z powodu kalectwa straci mowę udzielono w miejscowym zakładzie, następnie przewieziono ją do szpitala Dz. Jezus.

— **Poznań.** (Pobożna złodziejka.) Niejaka Katarzyna Grzelczakówna z Poznania była bardzo pobożna, gdyż prawie codzień chodziła do kościoła. Lecz właśnie do niej możnaby przytoczyć to znane przysłowie: Modli się pod figurą, a ma djabła za skórą. Bowiem okazało się, że Grzelczakówna chodziła do kościoła z zamiarem okradania pobożnych. Stała zwykle koło ławek i uważała na panie które przystępując do komunji św. zostawiały swe torebki w ławce. Wówczas wślizgnęła się prędko do opróżnionej ławki i wybierała z torebki pieniądze lub też inne rzeczy — torebkę zaś próżną pozostawiała na miejscu. To udawało się jej częściej aż wreszcie zauważył jej manipulację kościelny i wychodzącą z kościoła oddał w ręce policji. II Izba karna skazała bezczelną złodziejkę na półtora roku więzienia.

* **Wypadek w Uniwersytecie Warszawskim.** Dnia 8 bm. w południe w pracowni chemicznej Uniwersytetu Warszawskiego zapalił się balon, napełniony spirytusem. Płonąca ciecz oblała p. Marję Zborowską którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

— **Bydgoszcz.** Oszustów banderolowych skazano: Zimermana za fabrykację banderoli na 6 mies. więziena i utratę praw honorowych, Skrzyneckiego współwłaśc. fabryki „Pomorze" na 4 miesiące, a za usiłowanie przekupstwa na 3 miesiące, razem na 7 miesięcy, Kossakowskiego na miesiąc więzienia. Koszta ponoszą wspólnie, areszt wliczono w karę. Z dalszych oskarżonych jeden uciekł z strachu aż do Palestyny.

* **Rabunek 5000 dolarów.** Stefanja Gajdzińska — właścicielka biura „Techneum", podjęła w Banku Ziemiańskim w Warszawie 5000 dolarów Z tym skarbem szła pieszo przez ul. Mazowiecką. Gdy przechodziła przez plac Napoleona, nadjechało auto i uderzyło ją skrzydłem. W tejże chwili ktoś szarpnął p. Gajdzińską i poczuła brak paczki z dolarami. Wszystko to odbyło się z szybkością kinematograficzną, ani poszkodowana ani przechodnie nie zdołali zauważyć numeru auta ani też rabusia.

* **Transport gęsi z Rosji.** Handlowa misja sowiecka w Warszawie ukończyła rokowania w sprawie sprowadzenia znacznego transportu gęsi z Rosji do Polski. Sfinansowanie nastąpi częściowo w gotówce, częściowo wekslami.

— **Lwów.** (Obrabowanie sklepu jubilerskiego.) W nocy z niedzieli na poniedziałek włamano się do sklepu jubilerskiego Beera przy Chorążczyźnie. Szkody wyrządzono na około 100 tys. zł.

Z życia Towarzystw

*. Zebranie Tow. Zjed. Murarzy odbędzie się w niedzielę, dnia 14. 6. popoł. o godz. 2-giej w lokalu p. Janiszewskiego, wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

*. Baczność Bracia Strzelcy! Uprasza się Szan. Braci o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w uroczystości Bożego Ciała, dnia 11 czerwca rb. Zbiórka o godz. 9,45 przedpoł. w mundurkach, białych rękawiczkach z karabinami w lokalu p. M. Trąpczyńskiego Major.

*. Cześć Pieśni! Celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała uprasza się członków Koła śpiew. „Lutnia" o zgromadzenie się w odpowiednim czasie na cmentarzu pod sztandarem „Lutni" Zarząd.

*. Gotów! Celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała stawią się wszyscy druhowie pod sztandarem na cmentarzu przy kościele o godz. 11-tej. Zarząd.

*. Czołem! Zbiórka członków Tow. Gimn. Sokół celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała naznacza się na godz. 10,30 na cmentarzu obok kościoła Zarząd.

*. Panie z tow. „Czytelni dla Kobiet" prosimy wziąść liczny udział w procesji Bożego Ciała w szeregu pod sztandarem. Otwarcie biblioteki w piątek, dnia 12 bm. po nieszporach na salce parafj. Zarząd.

*. Baczność Ochotnicza Straż Pożarna! Uprasza się członków O. S. P. do wzięcia udziału w uroczystości Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 9,45 przedpoł. w umundurowaniu i standarem w lokalu drh. Goślińskiego Naczelnik.

*. W niedzielę, dnia 14. 6. 1925 r. o godz. 2-giej popoł. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku Czeladzi i Podmistrzów Murarskich na Wielkopolskę filja Września w lokalu u p. Janiszewskiego we Wrześni. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Obelgę
rzuconą na panne Zofję Rydlińską z Wrześni odwołuję i ją przepraszam.
Stefanja Lipczyńska.